

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29. STYCZNIA ROKU 1799. we WTOREK.

z Londynu d. 4. Stycznia (przez Francją.)

Sir Th. Grenville który był wypłynął z Jarmouth, powrócił do tego portu dnia 29. Grudnia zstając przez 9. dni na morzu. Ma tu przybyć dziś lub jutro.—W Dublinie zebrały się liczne zgromadzenia, na których podane były rozmaite petycje przeciwko projektowi połączenia Irlandyi z Anglią. Partya Oranij czyni wszelkie usiłowania na zniszczenie tego projektu.—Zjednoczeni Irlandczycy zaczynają się poruszać w różnych hrabstwach, mianowicie w Down, Kildare, Antrim. Niepokój dochodzi aż do Dublinu. Generał kommanderujący w tym mieście ogłosił następujący rozkaz:— „Z powodu rozchodzących się wieści, iż rozpaczą uniesieni wygnani ludzie z pod opieki prawa wyieci, starają się mieszać spokojność tego kraju, i wciągać lud do nowey insurrekcyi, uwiadomiamy niniejszym pismem, iż okropna zemsta dokonana będzie, tak na osobach, iako i własnościach tych wszystkich, którzy zostaną przekonani o współnictwo tak srogich postępków. Spokojność publiczna wymaga, iurowości przeciwko buntownikom; przeto wzywamy ażeby lud zważał zawczasu w iaką się ma przepaść nędzy pogrążyć. Nie może już być wzajemney ufności między zjednoczonymi Irlandczykami odtąd iak się pomiędzy nich wcisnęli pod postacią przyjaźni, ludzie, którzy znając ich wszystkie zamiary, sami być odkrytymi nie mogą. Nie będzie już słuchany głos ludzkości, do którego winowacy odwoływać się zechcą względem strapioney familii. Zbrodnia uważana będzie za tym większą, iż za sobą pociągnie upadek niewinnych. Niech więc ta przestroga nie zostanie bez skutku. Ci, którzy nią wzgardzą, zostaną w odpowiedzi za to wszystko co z rąk wyniknie.— „We wszystkich hrabstwach Irlandzkich wszyscy majorowie brygad, odebrali rozkaz udania się niezwłocznie na swoje miejsca, i przełaniania rządowi dokładnego opisu fil, ktorými zarządzają mogą.— Mrozy tak tu są mocne, iż dnia 26. Grudnia dochodziły do 32. stopniów i pół. Lody opierające się o mofity Kingston i Putney, przeszkadzały od niejakiego czasu żegludze na Tamizie.

Niedawno zawiadł się tu osobliwszy zakład. Dwóch Anglików siedziało w kafehauzie, jeden z nich wyjął z kieszeni ciężki pugilarefs naładowany bankcettami. Spoftrzegł to drugi i rzekł: Radbym ja posiadać taki ciężar, niechciałbym mieć tylko tyle bankcettów, ilebym mógł ich uciągnąć. Ja zaś (odpowiedział pierwszy) nie życzę sobie mieć tyle. Bank Angielski nie byłby w stanie mnie ich wypłacenia. Rozumiem bowiem, iż w bankcettach od 10. funtów, mogłbym cały dług narodowy udźwignąć.— Mój Panie (rzecze drugi) oto jest 50. funtów szterl: zakładu, jeżeli WPan i jeszcze 9. innych silnych osób, potrafią dług narodowy w bankcettach od 10. funtów choć na milę jedną uciągnąć.— Stał się zakład, i wzięto się zaraz do obrachunku, z którego okazało się, iż 512. takowych bankcettów zaważyły funt jeden. Wyrachowano potem, iż dług narodowy w wspomnianych bankcettach ważył 67.855. funtów, a zatem że taki ciężar nie tylko dzieściu, ale nawet sto ludzi uciągnąćby nie zdołały, gdyż przypuszczając sto ludzi, wypadła na każdego po 678 i pół funtów do ciągnięcia. Zakład został zapłacony, lecz przegrywającemu w głowie się pomieścić nie mogło, aby dług narodowy w tak lekkim pa pierze iak są bankcette miał być tak ciężkim.

z Paryża dnia 11. Stycznia.

Nie mamy jeszcze dokładney wiadomości tego wstąpienia, co się stało w kraju Rzymkim od pierwszych dni Grudnia. Rapporta które następnie były ogłaszanemi, nie mają w sobie tej historyczney zwięzłości, która podług ciągu zdarzeń i obrotów wojennych, mogłaby dać jasne wyobrażenie o rozmaitych operacyach i ich skutkach. Pomie-

dzy tylu trudnościami, zadziwiać się można nad tak nagłym ustąpieniem wojsk Neapolitańskich, jeżeli nie toczyła się żadna decydująca bitwa. Z tego co nam jest wiadomo, wnosić należy, iż Generał Championnet odebrałszy posiłki, i potoczywszy wszystkie swoje wojska które uformowały rozległą linią, pomykał się w ściśnionej kolumnie przeciwko środkowi wojsk Neapolitańskich, i przymusił je do wstecznego marszu, co za sobą pociągnęło cofnięcie dwóch skrzydeł, a zatył i wyprowadzenie reszty wojska z Rzymu. Jakożkolwiek bądź, zda się rzeczą pewną, iż Francuzi są już panami części prowincyi Abruzzo w Królestwie Neapolitańskim. Nasze dzienniki zawierają w sobie list Generała Brygady Hilarion-Point datowany z Aquila pod dniem 18. Grudnia, w którym wyraża: Prowincya Abruzzo jest w naszej mocy, a dnia wczorajszego o godz. 9. wieczorem, weszliśmy do Aquila stolicy tej prowincyi, pędząc przed sobą powstanie w malsie Neapolitańczyków, to jest mniemanych ochotników z rekwizycji w tych prowincyach nakazaney. Ci zbiegowie wychodząc do Aquila, rzucili tam twiergę i pozamykali bramy. Generał dywizyi Lemoine wysłał do komendanta wojsk Neapolitańskich, z oświadczeniem, iż go pociągnie do odpowiedzi za wszystkie nieszczęścia, które się mają temu miastu wydarzyć. Lecz nieodebrałszy w przepisanej godzinie odpowiedzi, wojska nasze zbliżyły się, wylamały bramy i weszły do miasta. Obieśliśmy wszystkie stanowiska; zabroniono mieszkańcom pokazywać się w oknach, a nazajutrz wielka ich liczba zdziwiła się widząc nas Panami miasta. Zamek oddał się tego poranku na dyktando, znaleźliśmy tam wiele amunicyi wojennych, i obsadziliśmy go garnizonem. Król Neapolitański nie spodziewał się tak prędko podobney wizyty. Wysokie góry wznoszące się w Abruzzo, są twierdzą tego kraju, który sama natura zdawała się chcieć zawarować. Dla przybycia do Akwilei, przedzieliliśmy się 36 mil przez ciasne wąwozy i trudne zakręty, i przechodziliśmy przez najwyższe Apenninjskie góry; tym czasem mniemani ochotnicy zajmowali wierzchołki, na które wdzierali się nasi strzelcy, i z tamtąd ich strzelali. Tym sposobem przybyliśmy do Akwilei.— Wchodząc teraz na wielką drogę do Neapolu, gdzie zapewne niedługo znajduwać się będziemy. Uwolniono wielu patryotów w tej tu twierdzy za zdania demokratyczne więzionych, między innemi niejakiego Jordan olkarzonego, iż dowodził jednym klubem w Neapolu; jest to młody człowiek, pełen dowcipu i wielki matematyk.— Generał Point wspomina także o proklamacyi Króla Neapolitańskiego, która przed 5. lub 6. dniami poprzybiłana była w obydwóch prowincyach Abruzzo, a w której JKMość zapraszał mieszkańców, na imię monarchij, i religij, honoru swoich żon i swoich corek, ażeby pomniąc na waleczność swoich przodków Samnitów, powstali w masie, i rzucili się na francuzów. Mężni Samnitowie! (mowi wniesy) ty tak bitny narodzi, jesteś w liczbie 700 tysięcy, naślady twoich przodków, biegnij.

Następujące pismo zawiera się w naszych pułkowych dziennikach.— W głównej kwaterze w Rzymie dnia 18. Grudnia.— Championnet Generał kommanderujący armią Rzymską do wojska.— Koledzy. Otrzymaliście szacowną zdobycz wchodząc do Rzymu, to jest niezmierną liczbę drogich pamiątek kunsztu i nauk, z których Neapolitańczykowie uformowali magazyny, a których w nagłej swojej ucieczce nie mieli czasu zabrać; posagi, obrazy, któreście krwią waszą na nieprzyjaciela zdobyli, są własnością armii; mniemam, iż dopełnięcie życzenia, ofiarując je waszym imieniem naszemu rządowi. Będą one po wszystkie czasy pamiątką chwały i waleczności waszej; wchodząc do muzeum francuskiego,

każdy z was przypatrując się tym wybornym dziełom, będzie miał prawo powiedzieć: I ja także przyłożyłem się do przyzdobienia moiej oyczyny.

(podpisano) CHAMPIONNET.

Generał kommanderujący uwiadomiony, iż znajduje się w Rzymie wielka liczba magazynów zawierających w sobie dzieła kunsztów i umiejętności, na których przyłożone są pieczęci z herbami Króla Neapolitańskiego. Zważając, iż opuszczenie przez nieprzyjaciela tych magazynów, nie jest iak tylko skutkiem bystrego i walecznego marszu armii Francuskiej, stanowi: Artykuł I. Wszystkie magazyny zawierające w sobie dzieła kunsztów i pieczęciami Króla Neapolitańskiego, są uznane za dobrą zdobycz, i stają się własnością armii francuskiej w Rzymie.— OOb. Arcambal najwyższy kommissarz armii, Romieux mój adjutant, i Joubert bracia bankierowie Rzymscy, obowiązani są zdiąć pieczęcie na pomienionych magazynach położone, spisać inwentarz rzeczy, które się w nich znajdują, i złożyć je w salach zamku S. Anioła. III. Po spisaniu inwentarza, pomienione sprzęty zostaną zapakowane i podpisane do Dyrektoryatu Wykonawczego Rzpltej Francuskiej imieniem armii Rzymskiej.— IV. OOb. Joubert bracia mają przewieść pomienione sprzęty do Paryża.— V. Niniejsze postanowienie ogłoszone będzie w armij, drukowane i przybite w mieście Rzymie, a kopie onego posłane Dyrektoryatowi Wykonawczemu Rzpltej Francuskiej, oraz Ministrom wojny i interesów wewnętrznych.

(podpisano) CHAMPIONNET.

Na publiczney audyencyi Dyrektoryatu Wyk: na krolew Ob. Laratierie składał zdobycze Neapolitańczykom zabrane; Prezydent Dyrektoryatu między innemi wyraził rzekł: Rzym się odrodził, Rzym wolny, wolny na zawsze, gdyż jego niepodległość zarczęcią tryumfu Republikanów Francuzkich. zatwierdzone krwią jego własnych dzieci, które mężnie w szeregach naszych wojowników walczyły.— Ty Obywatelu który byłeś wybrany przez G. Championnet do złożenia tych znaków zwyciężczych, ty któryś się sam dzielnie przyłożył do zwycięstw armii Rzymskiej, przyjmij przez moje usta publiczney wdzięczności świadectwo, i odnieś je razem tej armii i walecznemu jej wodzowi. Zapewni twoich wojennych braci, iż nie ma z nich żadnego, ktoremby Dyrektoryat Wyk: nie pragnął dać osobście braterskiego pocałowania, które tobie ofiaruję z rokoszą.

Podług dzienników tutejszych ma być złożony sąd wojenny, na kommandanta w Port-Machon za to, iż twierdził w tak krótkim czasie Anglikom oddał. To pewna, iż forteca znajdowała się w bardzo nędznym stanie obrony.— Wiadomość iakoby agent Cesarzki przybył do Paryża, dotąd pokazuje się niegruntowną. Wielu jednak utrzymuje, iż Cesarz dla Neapolu nie rozpocznie wojny. Zda się także, iż Rząd nasz zechce może utrzymać pokój z Austryą, dla oderwania od Anglij głównego jej przymierzenia.— Utrzymywanie więźniów naszych w Anglij poruczone dawniej jednej kompanij, na czele której Faucher i Koffman znajdowali się, jest teraz iey odjęte, i innej kompanij za mniejszą cenę oddane.— Generał Kilmaine kommandant armij Angielskiej przybył z Rouen do Paryża w celu poratowania oflabilonego zdrowia.— Dla słabości Królowy Sardynskiej, dwór cały musiał się przez dwa dni w Parmie zatrzymać. Po czym w dalszą do Liworno puścił się drogę.— Nałożone w Nantes embargo na niektóre okręty do St Domingo płynące mające, już jest teraz zniesione. Znać że Dyrektoryat przekonał się o wierności G. Toussaint-Louverture, i wszel-

kie pogłoski o niepodległości tej osady poczytał za fałszywe. — Właściwa przyczyna porażenia G. Hedouville z G. Touffaint była ta, iż pierwszy miał surowy rozkaz wygnania z osady emigrantów lub rojalistów, a Touffaint utrzymywał niektórych jako przyjaciół swoich, to jest Panią de Fontanges, barona Ogermann etc. Zawarł z Anglikami traktat dla opatrzenia się w żywność, niemożąc spuścić się w tej mierze na Francuzów. Wszakże wielu tu jest przekonanych o przywiązaniu szczerym do Rzplty G. Touffaint. — Generał Laveaux deputowany z St Domingo zaręczył głową swoją jednemu z Dyrektorów za wierność Generała Touffaint. Mówią iż będzie poślany do St Domingo w charakterze Kommissarza.

Rząd zlecił Ob. Meyer, aby wyjechał z Francji. Domysłem jest, iż ten stronnik rewolucji 22. Stycznia, nie czynił zupełnie podług myśli nowego rządu zaprowadzonego przez Ob. Lombard. Batawowie spoglądają iż to jest trzeci poseł ich Rzplty, któremu nakazują z Francji dla różnych przyczyn wyjechać. Amnestya także ogłoszona w Holandji na wyraźne żądanie Ambassadorsa Francuzkiego, zdziwiła wiele osób, ponieważ się rozciąga do ludzi przeciwnych zupełnie zasadom republikańskim. — Adjutant Generała Championnet Ob. Laraiterie jest ten sam, który dawniej klucze Kolonij do Paryża przywoził. — Wielu republikanów Neapolitańskich złączyło się z wojskiem naszym. — Rada 500. uchwaliła, aby emigranci którzy iak wiadomo pod Calais rozbili się, i należeli do legionu de Choiseul aż do powszechnego pokoju w więzieniu zatrzymani zostali. — W tych dniach Generał Jardon przedsięwziął nowy atak we wszystkich stanowiskach, w których się oszańcowali insurgenci przyłączonych departamentów. — Sekretarz i Pissarz Kommissji wojennej oświadcza, iż żadna osoba nosząca imię Damas-Cruz przez tę Kommissję nie była sądzoną. — Listy od stron południowych pisane, zawierają w sobie, iż morze opuściło te miejsca, które było zalane przy Aigues-Mortes, i że wody które wiatr roztoczył po niezmierny równinie, powróciły do swego zwyczajnego łozyska.

Pytają się, mówi Propagator, co czynić będzie flota Hiszpańska, ponieważ już urzędownie wiadomo, iż jest uwolniona od oblężenia w porcie Cadix. — Pierwszy konwój który Generał Championnet wysłał do Paryża, zawierał w sobie będzie 800. medalionów z Watykanu, i sławną rzeźbę Augusta, nim nam nadeszła muzeum z Porticii, tak sławne wybranemiszczkami z Pompei i Herkulanum.

Armia Neapolitańska podług doniesień jest rozproszona. Celemu korpusowi brakowało na geniuszu wojennym. Przyzwyczajeni Neapolitańczycy w domu do chodzenia boso, większa część ich dośłała w marszu ran w nogach, i wszyscy prawie chromali przechodząc przez Rzym. Kawalerya nie tak winna sławę swoją iędzcom, iak bardziej koniom. Zbywało także w wielu miejscach na potrzebach wszelkiego gatunku.

Dnia 12. Stycznia.

Doniesienie o zburzeniu miasta Viterbo, było zupełnie zmyślonem, ponieważ ostatnie z Włoch wiadomości wyrażają, iż to miasto znajduje się w insurrekcyi. Umieszczamy tu następujący wstęp listu z Rzymu pod dniem 23. Grudnia, pisanego przez jednego z officerów armii Rzymskiej do swojego przyjaciela w Paryżu. Generał Kellermann będąc poślany przez Generała kommandującego armią Rzymską do Viterbo, dla ukarania podłych tego miasta mieszkańców, za okrucieństwa przeciwko naszym chorym braciom dokonywane, widział swoje kroki wstrzymane przez Generała Neapolitańskiego Damas, który z wielkim korpusem wojska, z zebranych zbiegów złożonego, cofał się powoli i w dobrym porządku. Generał Kellermann doścignął go w Mont-Alto, i uderzył przeciwko niemu; bitwa była uporczywą. Damas dawny Pułkownik w służbie francuzkiej,

i najeźniejszy z officerów armii Neapolitańskiej, okazał pomiędzy nieprzyjaciółami swojej oyczyzny, którym się zaprzędał, właściwe Francuzom męstwo. Obrońca jego była nader dzielna i okryła chwałą Generała Kellermann jego zwyciężcę, który sprzykrzywszy sobie tak nadzwyczajny odpór, rzucił się na czele żołnierzy francuzkich w szeregi nieprzyjacielskie, a roznosząc w nich postrach i mord, zabrał w niewolę cały ieden batalion nieprzyjacielski, z całą artylleryą, odpędził ich w największym nieładzie, aż do Orbicello, skąd Damas uszedł zostawiwszy oddzieloną swoją szeregę. Tryumfujący Kellermann powrócił przed Viterbo. Znalazł tam okryte mury armatami i uzbrojonymi buntownikami, którzy niechcieli się poddać na pierwsze wezwanie. Powtorne zaś, które im pośłał Generał Championnet, było następujące: Viterbo otwórz swoje bramy, lub Viterbo będzie kupą popiołu. Mówią, iż to buntownicze miasto nadto występne, ażeby się miało spodziewać przebaczenia, szło tylko za radą rozpacz, i natrząsało się z okropnej groźby, która wzięła swoy skutek. Jutro będę miał o tym pewną wiadomość, i przesyłę ci ją wraz z temi, które zbieram do przyszłej poczty. Generał Championnet mimo sily oddzielone do Viterbo, nieustawa w bystrym biegu swych zwycięstw: ruguje Neapolitańczyków ze wszystkich stanowisk, w których się dla wypoczenia oszańcowali. Upokorzona Terracya uznaje prawa wielkiego narodu, a chorągwie republikańskie powiewają na brzegach Stangliany. — Generał dywizji Debelle pisze z głównej kwatery w Reggio pod 30. Grudnia: „Championnet znajduje się przy bramach Neapolu, 12. tysięcy Francuzów mają wkroczyć do Toskanii, 36. tysięcy zajmują ogromne stanowiska przeciw armii pod komendą Xcia d'Orange zostającej. Duch i karność wojska są przedziwne. — Generał Championnet kazał aresztować w Albano brabiego Ruffo i odeśłał go do Rzymu, gdzie ma zostać w zakładzie, poki nieodbiemy wiadomości o Ambassadorsze Lacombe St. Michel. — Pisma Londyńskie pod d. 3. Stycznia zawierają w sobie rapport G. Stevart o wyprawie przeciwko Mahon. Nie mając (mówi w nim) pewnych doniesień względem stanu rzeczy na wyspie Minorce, przedsięwziętem wejść do stanowiska Addaya. Uspokojeniśmy tam nasze wylądowanie w liczbie 800. ludzi, przeciwko 2000 Hiszpanom. Natychmiast zostaliśmy wzmocnieni więcej niż od 200. zbiegów, wszystkich Szwajcarów w służbie Hiszpańskiej. — Generał Stevart mając sobie wydany port Mahon bez wysiłku, zdobył potym miasto Citadella. Załoga Hiszpańska składała się z 153. wyższych officerów i z 3528. żołnierzy, to jest trzech batalionów regimentu Walencyi, dwóch regimentów Szwajcarskiego Rutmana, iednego z regimentu Szwajcarskiego Yann, nakoniec z iednego oddziału dragonii Numancskiej, i z iednego oddziału artylleryi.

z Brukseli dnia 11. Stycznia.

Insurgenci odparci z bywszej Brabancyi Wallońskiej i z okolic Lovanium, zbierają się teraz tłumem do innych części naszych departamentów pobliskich Campine, gdzie się zawsze główniejsze sily znajdują. Jeden z ich korpusów rozpostarł się znowu około Mechlinii, i pomyka swoje oddziały aż do najbliższych wsiów tego miasta. Wyflame już są przeciwko nim znaczne sily.

z Hagi dnia 12. Stycznia.

Dnia 4. t. m. Dyrektoryat Rzplty Batawskiej wydał Proklamacyą stosowną do Dekretu oznaczającego sposoby przymusu do wybierania podatku po ośm od sta dochodu. — Druga izba niechciała potwierdzić pierwszej izby Dekretu zamieniającego długi i obligacye bywszych Prowincyów na długi Narodowe. Pierwsza izba odpowiadziawszy na iey przyczyny, upierała się przy swoim Dekrecie. Na sessyi sobotniej druga izba wyznaczyła Kommissję dla nowego rozstrąszenia tej okoliczności.

Dnia 15. Stycznia. — Od czasu przybycia Generała kommandującego Bruite, który przy sobie zatrzymał eskortę iako straż osobistą, a ta złączona z jego liczną świtą Adjutantów i służących, dała mu okazałą poślad, nasza załoga ma teraz być pomnożoną wojskiem Francuzkim, lubo iego mała tu jest liczba, po kilkokrotnym wysyłaniu onego do Belgium. Kilka wielkich i próżnych

domów wzięto tu w rekwizycyą dla obrocenia ich na koszary, z przyczyny, iż pałac Xcia Wielbourg do tego czasu od 4. lat na ten koniec używany, nie może w sobie pomieścić iak tylko ieden batalion. Zapewniają nawet, iż cały garnizon Batawski przez wojska francuzkie zastąpionym będzie, i że tylko pozostanie się straż Ciąła Prawodawczego. — W tym tygodniu wszczęły się wielkie spory w pierwszej izbie z powodu elekcyi uczynionej w Lipcu Ex-reprezentanta Ploos van Amstel z Amsterdamu dla zasiadania w Ciele Prawodawczym. Jest on więzieniem stanu od czasu rewolucyi 12. Czerwca. Decyzya tej okoliczności do przyszłego tygodnia odłożoną została. Żądanie, które przed kilku tygodniami podała dyrekcyja handlowa Lewantiska w Amsterdamie zasiadająca, ażeby iey zaliczono 25. tysięcy złotych na iey utrzymywanie przez trzy miesiące, zostało odrzucone dnia onegdajszego na przełożenie Dyrektoryatu który doniósł, iż te wydatki umieszczone są w tabelli potrzeb roku 1799. — Poślanowiono pensyą dla urzędników przy Dyrektoryacie zostających: dla sekretarza generalnego 6. tysięcy złotych (około 19. tysięcy zł. pol.) Dla Pisarza 4. tysięcy, dla pięciu kommissarzów po 2500, dla trzech innych po 2000; reszta w proporcji. — Prezydenci dnia wczorajszego obrani są: Ob. Lewy z Groningi do pierwszej izby; a Ob. Drumann z Brabancyi Batawskiej do drugiej. — Dowiedzieliśmy się dnia wczorajszego, iż ieden liniowy okręt Angielski zawiązał przy Texel. — Donoszą z Amsterdamu, iż baron de Stackelberg poseł Rosyjski zamieszkał tam w pięknym pałacu d'Hopesche, który dla niego przyozdobiono. Nie zatrudnia on się iak tylko traktowaniem o pieniądze umowione przed kilku laty między Imperatorową katarzyną i wielu naszymi handlowymi domami.

z Konstantynopola dnia 18. Grudnia.

Nie wiemy tu nic wcale o tym, co się stało w Egipcie po zaszłej insurrekcyi w Kairze, i rzecz dziwna, że Porta nie przedsięwzięła środków do pozyskania doniesień urzędowych. Włzysko co wiedzieć możemy jest to, iż dnia 21. Października dwie fregaty Rosyjskie z 10. batami kanonierkami i 5. małymi okrętami Tureckimi przyłączyło się do eskadry Angielskiej P. Hood. — Sprzedaż towarów i mebli Francuzkich do Republikanów, należących trwa ciągle, Turcy nie znajdujący się na szacunku tych rzeczy, sprzedają je za bezcen. Za najszacowniejsze osądzono tu osobliwie bogate sprzęty kupca Florenville i ex-ambassadorsa Semonville. — Pan de Bouligny sprawujący interesa Hiszpańskie odebrał od swego dworu zlecenie, użyczenia wsparcia więzniom Francuzkim. Za zezwoleniem więc Rządu, uczynił dla nich rozgatkowanie potrzeb ich dziennych. Od kilku dni, więźniowie owi do tych samych prac iak złoczyńcy są pociągani, i po dwóch razem okuci.

Kopia listu Ob. Parant bywszego Prokonsula Rzplty Francuzkiej w Jassach, zamkniętego w fortety Amastra do Obywatelki Ruffin dnia 18. Lipca pisanego.

Niewiem iaka nas przyszłość czeka, lecz już czas teraźniejszy jest dla nas okropny, i muszę ci powiedzieć iż nie jesteśmy w stanie zniesienia dłużej tak nędznego bytu. Przeznaczono nam straszne więzienie, nie mamy odbierać iak 5. parów (5. sous) na dzień, niewiedząc nawet dotąd, kto ie płacić będzie. Żywności są i drogie i rzadkie. Cały nasz majątek składa się z kilku piastrow, a ja jeszcze nadto obciążony jestem dwiema osobami, powtarzam ci, iż zaledwie kilka dni będę mógł żyć, głod i nędza, oto jest mój udział i moich współtowarzyszów. Zastużyliśmy na tak niegodne z nami się obchodzenie... O Nieba! Poleć nas iak najszybciej polityowaniu narodowemu. Niech rodacy przyjdą nam na ratunek, poki jeszcze czas będzie. Niech skłonią Portę do uczciwości z ludzkością zgodnych, lub użyczą nam funduszów niezbędnie potrzebnych etc.

Sir Spencer Smith z powodu swojej audyencyi u W. Sultana i u W. Wezyra, odebrał dwa przepyszne futra. Po odprawionej z Reis-Eftendym konferencyi, wysłał do Londynu kuryera z Traktatem przymierza i zamianą niektórych jego artykułów. Traktat ten będzie tu ogłoszony z wielką uroczystością; z podpisaniem onego oczekują na przybycie nadzwyczajnego Ambassadorsa Angielskiego (Lor-

da Elgin). Z powodu dobrego porozumienia które się utrzymuje między naszym i Angielskim dworem, na żądanie P. Spencer Smith, Porta powróciła wolność niektórym Francuzom, jednym na zawsze, drugim na pewny czas, za poręką niektórych mieszkańców obowiązujących się odpowiedzieć za ich postępowanie.

Wielu officerów Francuzkich, którzy uniknęwszy pilnej floty Anglików, wypłynęli z Alexandrii na Tartanach lub innych pomniejszych statkach, zeznają, iż tam podwojono ostrożność w pilnowaniu okrętów znajdujących się w tym porcie. — Trzej Xieża Francuzcy którzy często chodzili do palacu Ambassady Francuzkiej, i których przez podejrzenie aresztowano, zostali uwolnieni na wstawienie się Wikaryusza Apostolskiego. — Do 10. okrętów Tureckich tu uzbrajanych, ma się przylączyć w miesiącu Lutym 8. okrętów Rosyjskich, które przeszedłszy przez Dardanellę, połączą się jeszcze z 8. Angielskimi na morzu śródziemnym, tak, że cała flotta wyniesie będzie 26. okrętów, których przeznaczenie nie jest wiadome.

z Ziemi Siedmiogrodzkiej dnia 24. Grudnia.

z Wołoszczyzny ucieka wiele ludzi z bojaźnią dla Basmana-Oglu. W celu usmierzania zupełnego tego buntu, idzie (jak słychać) wojsko Rosyjskie na pomoc Porcie. Do Bukaresztu ma przybyć na załogę 10,000. ludzi, to jest 6000. Turków i 4000. Moskalów. Basman-Oglu zatrudnia się teraz opatrzeniem iak najmocniejszym Widyndu we wszelkie potrzeby.

z Petersburga d. 1. Stycznia (z Gazety Dworskiej.)

Na dniu 25. Grudnia Imperator Jmć, Imperatorowa, na kępcę Tronu W. Xże Alexander Pawłowicz, i W. Xieżna Ekatarina Pawłowna, przyjmowali komunię w wielkim kościele dworskim. — Dziś Kanclerz Imperii Xieże Bezborodko wyjechał do Moskwy, za trzy tygodnie powrot jego jest spodziewany.

Od granic Austriackich dnia 15. Stycznia.

Kuryer dnia 10. Grudnia przez l'Abbé Giansante do Petersburga wyprawiony, powrócił zamtąd d. 5. t. m. Przywiózł mu depesze, które tenże l'Abbé natychmiast wyślął do Neapolu. — Dnia 6. wydane są rozkazy, ażeby przygotowano pewną liczbę powozów dla Arcy-Xiężęcia Jozefa Palatyna Węgierskiego, który dnia 20. t. m. wyjeżdża do Petersburga. Generał-Leutnant Xieże Karol d'Auersperg Kapitan Gwardyi, Generał Grün, Szambelan Hrabia de Kollovitz, dwóch Adjutantów i znaczna liczba służących, mają towarzyszyć J. X. Mci. Zapewniają iż ma posłubić iedną z Xieżniczek Rosyjskich. Dodają iż to małżeństwo było iednym z zamiarów poselstwa Xcia Repnina. Tym nowym związkiem wzmocni się bardziej przyjaźń między dwoma mocarstwami trwająca.

Kuryer z Konstantynopola przywiózł do Wiednia proklamacyą w języku Arabskim, którą Buonaparte do Syrii miał posłać. Tłumaczenie iey jest następujące. „W imię Boga Wszchemogącego, wiecznego, nieśkończonego, który nigdy nie był spłodzony, ani ma syna. — Drogo toruie nam sprawiedliwość i prawda, a my trwamy niewzruszenie w zamiarach naszych dawać opieki wolnym i niewolnikom, przyszedłszy z naszymi zwycięzkimi wojskami dla podania ręki uciemiężonym, i zawarowania im pokoju, aż do trwałości wieków. Wyruszyliśmy dla zająć potężnego Kairu, i wspaniałej Alexandrii, tudzież Cypru, Jerozolimy, Potlmaid i Damasku, i co tylko w okolo tych miały leżeć pol, łak, i starych budowli, a to z wojskiem naszym, którego potęga i liczba jest nieśkończona, a nawet od największych mędrów niepojęta. Każde miasto które nam się podda, niech będzie szczęśliwe, lecz biada temu które się poddać nie zechce. Tym końcem wydaliśmy to w naszym odmiennym się nie mogące pismo, abyście wiedzieli, iż tam gdzie się nam poddać, nie zostaniecie opuszczeni, gdzie zaś oporczynieć będziecie, ostrzeżem naszego dośięgnię was. (pod:) BUONAPARTE.

z Strazburga dnia 9. Stycznia.

Dyrektoryat przedsięwziął środki, dla zostania w gotowości na wszelkie zdarzenie, w przypadku gdyby odpowiedź dworu Wiedeńskiego nie podług życzenia wy-

padła. Nakazał przeto G. Jourdan, aby tymczasowo zebrał w tutejszym departamencie armią od 3. dywizyów, a armią Moguncką nową jeszcze dywizyą wzmocnił. Szadek tej armii pod G. St. Cyr, odebrał rozkaz być w gotowości do wyruszenia.

Dnia 14. Stycznia.

Ob. Rudler utrzymuje najwyższą zwierzchność nie tylko w czterech departamentach Renich, ale też i w dziewięciu departamentach Belgickich. — Zapewniają iż armia Moguncka wkrótce odbierze inne nazwisko, wiele znaczące. — Na żądanie Ob. Rapinat i Generała Masseny, Dyrektoryat Helwecki wydał wyrok nakazujący wszystkim emigrantom i deportowanym Francuzkim, ażeby w przeciągu 15. dni wyszli z krajów Rzpłety Helweckiej.

z Moguncyi dnia 11. Stycznia.

Założony tu będzie telegraf korespondencyjny przez Metz z Paryżem. Wojska, które się były ztąd oddaliły, powracają nazad. W mieście naszym i w Koblenz zakładają wielkie magazyny z rekwizycyów. Dwa officerowie z garnizonu fortecy Erenbreitstein, to jest major Fabre krewny kommandanta, i plac-major Spiegel, na prośbę G. Dallemagne, przybyli do niego na obiad do Koblenz dnia 4. i 6. t. m. i odprawili z nim konferencyę względem opatrzenia w żywność fortecy. Zdać się, iż iey obłożenie wkrótce się może zakończy.

z Frankfurtu dnia 12. Stycznia.

Odtąd iak Generał francuzki z Strazburga do Rastadu iedził, słychać, iż wkrótce daleko mocniejsze zaydą z strony francuzkiej rekwizycye, względem wojsk Rosyjskich. Mowią nawet, iż Francya na odwrót armią ofiaruje, w przypadku, gdyby Moskale do krajów Rzeszy wkroczyli. — Publiczne pisma głoszą, iż korpus Rosyjskie przeznaczone jest nad rzekę Lech, i że kommissarze prowiantowi, mają rozkaz zakładać w tamtej okolicy magazyny. Podług powieści innych osób wspomniane korpus, zimowe kwatery swoje założą w Innoertel. — Wojska francuzkiena prawym brzegu Reny znowu pomnożone 10,000. ludzi. Do Weizlar i Gessen przybyły świeże wojska. — Wstawienie się ministrów francuzkich względem ciemienia kommissarzów w Dolnym Renie mało skutkowało, kraie nad Niddą otrzymały teraz exekucyą. Rzecz przeto cała prosto Dyrektoryatowi ma być przełożona.

z Rastadu dnia 15. Stycznia.

Dnia dzisiejszego przybył tu kuryer z Ratzbony z depeszami zawierającymi rezolucyą Seymu na Notę Francuzką, którą mu komunikowała Deputacya Rzeszy. Ta rezolucyą była natychmiast podana do Dyktatury, a Seym zgromadził się dnia jutrzejszego. — Los fortecy Erenbreitsteinu coraz większą sprawuje niespokojność. Dnia wczorayszego odprawia się w tej mierze konferencya u Hrabiego de Metternich.

Odpowiedź Deputacyi, na ostatnią Notę ministrów Francuzkich nie była dla nich dogodną. Oświadczyli usłnie swoje nieukontentowanie, i mają przełożyć Deputacyi przez nową Notę, iż odwoływanie się do seymu Rzeszy jest niepotrzebne, i że sama Deputacya starać się iak najmocniej powinna przeszkadzać weyściu wojsk Rosyjskich do Rzeszy. Ministrowie francuzcy zdają się być przekonani, iż nim seym wyda w tej mierze swoją rezolucyą, wojska te mogłyby stanąć u swego przeznaczenia. — Podług planu sekularyzacyi, który ministrowie francuzcy do Dyrektoryatu posłali, wszystkie biskupstwa Niemieckie oprócz siedmiu, oraz wszystkie opactwa mają być sekularyzowane. — Nie G. Jourdan iak było doniesione, lecz G. Van Damme znajdował się tu w tych dniach na obiedzie u ministrów francuzkich. Podług niektórych wyrazów przez tychże ministrów napomkniętych, wojna z Austryą w pewnym przypadku może być nieuchronną. Francuzi od ostatnich we Włoszech odniesionych zwycięstw, mocniejszym przemawiają tonem. — Dnia 5. z rana ministrowie francuzcy odebrali pięciu kuryerów kolejno po sobie przybyłych.

W nocy podanej przez ministrów Francuzkich brahiem de Lehrbach, względem wojsk Rosyjskich wyrażono było. „Ministrowie pełnomocni Rzpłety Francuzkiej odebrali rozkaz oświadczyć cesarzowi Jmci iako krowi Węgierskiemu i Czeskiemu, tudzież arcyxiążęciu

Austriackiemu, iż jeżeli cesarz Jmć dla wojsk mocarstwa które ogłosiło się za należące do wojny z Francją, wolną otworzy drogę, i dozwoli przeyscia przez kraie swoje, dla dośięgnięcia wojsk Francuzkich, Rzpłta Francuzka poczyta krok takowy za zerwanie związków przyjacielskich, które dotąd oba państwa iednoczą, i z tych powodów cesarz Jmć wezwany jest do dania wyraźney w tej okoliczności odpowiedzi, zdolney zaspokoić troskliwość przyjaciół pokoju.

z Lucerny dnia 8. Stycznia.

Rząd tymczasowy Piemontski przysłał do naszego Dyrektoryatu list, w którym oznajmuje o zasłę w Turynie zmianie, i oświadcza życzenie, skojarzenia się ściślejszym związkiem przyjaźni z Szwajcaryą. List datowany jest: W Turynie w palacu narodowym dnia 4. Nivosa w 7. roku Rzpłety a 1. wolności Piemontskiej. (podpisano) Bon. Prezydent. — Pułkownik Zimmermann jest mianowany generałem regimentów Szwajcarskich, które z fluzby Piemontskiej do Francuzkiej weszły.

Od granic Szwajcarskich dnia 10. Stycznia.

Listy z Lucerny donoszą, iż tam odebrano urzędową wiadomość o weyściu wojsk francuzkich do Neapolu. Dowiadujemy się z Bergamo, iż w okolicach tego miasta znajduje się 15. tysięcy wojsk francuzkiego. Zgromadza się także wiele tychże wojsk na granicach od strony bywszych prowincyów Weneckich. Dyrektoryat wydał proklamacyą do regimentów Szwajcarskich dawniej w służbie Piemontskiej będących, w której donosi, o ich przylączeniu do armii francuzkiej pod kommandą Generała Joubert, i wyraża na końcu: Żołnierze Helweccy pomniacie na waszych przodków, pamiętajcie, iż macie utrzymywać sławę iednego z najwaleczniejszych swoich przyrzeczeniom i najwaleczniejszych narodów.

z Rzymu dnia 26. Grudnia.

Za przybyciem Generała Championnet do tej stolicy, natychmiast Rząd demokratyczny został przywróconym, i ogłoszono rozmaite Proklamacye do utrzymania spokojności dążące. Jedną z tych Proklamacyów nakazuje rozbrojenie ludu Rzymskiego. Konsulowie przybyli tu dnia 26. z Peruzy po 28. dniach nieprzytomności. Przytowani byli przy ogłosie artylleryi z zamku S. Aniola. Na mocy rozkazu Generała kommandującego Edylowie nałożyli kontrybucyą od 100. tysięcy skudów na rozmaite towarzystwa i majątniejszych obywatelów.

z Genui dnia 30. Grudnia.

Na żądanie naszego Dyrektoryatu Rząd Francuzki nakazał przewieść z Turynu do Genui 8. tysięcy karabinów przeznaczonych na uzbrojenie Liguryczyków w przypadku gdyby Francya żądała ażeby nasze bataliony wyszły za granicę naszego kraju. — Od dwóch dni wyszły tu jeszcze świeże wojska Francuzkie do odnogi Spezzia. — Podług listów z Neapolu pod dniem 14. czynią tam wielkie na wszelki przypadek przygotowania. Ochota Lazaronów pocieszające daie nadzieie.

Dnia 2. Stycznia

Ob. Belleville odebrał dnia wczorayszego kuryera od G. Joubert. Mowią, iż wojsko pod kommandą tego Generała zostające, składa się z 100. tysięcy ludzi, nierachując wojsk Piemontskich, Liguryjskich, i Cisalpińskich. Armia G. Championnet zawiera w sobie 50. tysięcy ludzi oprócz wojsk cudzoziemskich i Rzymskich. Wszyscy korsarze francuzcy znajdujący się w naszym porcie popłynęli ostatniej nocy ku Liworno, w zamiarze chwytania konwoiów wojsk Neapolitańskich, jeżeli będą miały czas wydobyć się z Liworno. — Kapitan statku przybyłego w tym momencie z Gaeta, donosi nam, iż zamek tego miejsca poddał się Francuzom przez kapitulacyą. Zaymowali już wprzod dwoma dniami miasto tego imienia. Tego poranku wyszło ztąd kilka kompaniów wojsk Liguryjskich, które mają rozkaz udać się do Sarzana. Domyślają się, iż zaymą kraj Lukaniski.

z Werony dnia 2. Stycznia.

W całych wyższych Włoszech zimna byby tęgie. Komunikacya z Wenecyą jest przerywana dla wód zamrażnię-

